

Cena numeru
30.000 mk.

Cena prenumeraty
w Łodzi
Miesięcznie 750.000.
Z przes. poczt.
Miesięcznie 850.000
za Łodzią 1 numer 93.000
Konto P.K.O. 60594.
Należność pocztową
opłacona ryczałtem.

XXVII r.
istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kosciuszki 41.
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 9-8 pp
Artykułów i listów anonimowych
nie pomieszcza się.

Łódź.

ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Czwartek, dnia 6 grudnia 1923 r.

„Miliardy na tysiącach“.



Niedawno u nas rozbijano się za jedno-
markówkami, w mniemaniu, że będzie się na
nich drukować jednomilionówki. Ta wersja
musiała już upaść, wobec tego, że mamy już
milionówki całkiem nowe na czystym papierze.
Pogłoska ta powstała stąd, że Niemcy w
istocie w początkowym stadium swej astrono-
micznej już inflacji wydrukowali miliardówki

na tysiącmarkówkach. Stać się tak jednak
mogło tylko dlatego, że tego typu tysiącmar-
kówki nie zdążyły jeszcze pójść w obieg,
wiele wystarczyło je przestemplować. Nikt
jednak stemplować nie będzie banknotów,
które już są w obiegu i które wobec tego
każdy mógłby „prywatnie” przestemplować
na miliony.

A radość zapanowała w ludzie Izraela...

„Nie damy ziemi, skąd nasz ród“.

A radość zapanowała w ludzie Izraela
z powodu Wyzwolenia... p. Thugutta, z po-
wodu Jedności Ludowej p. Dąbskiego, z po-
wodu pejspeesiarni miłego Liebermana, drogie
go Perla, opiekuńczego Daszyńskiego, kapitał
nej saperskiej jedności Cholewy Moraczew-
skiego, cennego Bobrowskiego, płochego Stań-
czyka i różtropnego aczkolwiek nie ewange-
licznego Marka.

Radość rozparła kosmate, aczkolwiek
dychawiczne łona wybranego pseudo narodu-
ku, do którego z obleśnym uśmiechem przytu-
lają się kresowe nasze mniejszości narodowe
Rusini i Białorusini z Niemcami na czele.

Azali nie wierzycie na słowo, przeczy-
tajcie niedzielną... żydowski „Nasz Przegląd“,
a znajdziecie tam następujące słowa wysoko-
cenne:

Wczoraj stało się w Polsce coś, co
może być punktem zwrotnym w historii
demokracji. Doszło do porozumienia le-
wicy polskiej z przedstawicielami mniej-
szości narodowych. W jednym szeregu
mają stać obywatele Rzeczypospolitej,
demokraci polscy, żydowscy, białorusini,
ukraińcy i niemcy.

Eine kleine aber nette Gesellschaft, mó-
wiąc stylem odpowiadającym temu małemu,
ale znanemu — z bolszewickiego punktu wi-

dzienia — towarzystwu.

Biedna Rzeczypospolita, na to wyzwolił
łaś się z kajdan przeszło stuletniej niewoli,
aby z powodu wydania sądom na żądanie pro-
kuratora, posłów, na których ciąży oskarżenie,
iż stali się winni zbrodni rozruchów na szko-
dę państwa, co spowodowało rozlew krwi
niewinnej, rodowity syn polskiej ziemi pepeso
wiele Barlickiej nawoływał słowami: „wypadki
wczorajsze zmuszają całą opozycję sejmową
do porozumienia“, na co odpowiada „Nasz
Przegląd“:

Tak, żydzi dawno już odczuwali tę
potrzebę. Lewica polska nie oszczędziła
jednak żydom insynuacji i obelg. Aż
wreszcie przyszły te „wypadki“, o któ-
rych wspominał p. Barlicki. Lewica pol-
ska ocknęła się. Tak przynajmniej się
zdaje. Może zrozumiała, że czas naj-
wyższy, aby zerwać z przesadami i rzucić
do kosza szpargały doktryn assymilator-
skich, nie mających nic wspólnego z ży-
ciem. Może — dojrzała w niej myśl, że
trzeba utworzyć front jednolity demokra-
cji w Rzeczypospolitej.

...Żydzi dawno już odczuwali tę potrze-
bę... nie tylko i tę, odczuwają oni i wiele in-
nych potrzeb, o których my słyszeć nie chce-
my, bo... cuchna sowietyzmem.

„Potrzebowały przyjść te „wypadki“,

Od Administracji

Skutkiem niezwykłego podrożenia papie-
ru zmuszeni jesteśmy z dniem 2 b. m. podnieść
cenę egz. pojedynczego na

30.000 mk.

— w niedziele i święta —

40.000 mk.

w poniedziałki i dni poświęcone

20.000 mk.

Prenumerata kosztować będzie 750.000
mk. miesięcznie, łącznie z odnośnieniem do domu
Jednakowoż prenumeratorzy, którzy, ure-
gulują prenumeratę

w administracji „Rozwoju“

do dnia 15 b. m. zapłacą tylko

630.000 mk.

Jednocześnie zaznaczamy iż prenumerator-
zy zalegający w opłacie będą zmuszeni usz-
czać zaległe miesiące p.g. cen bieżących.

Adm. „Rozwoju“.

wobec których lewica polska ocknęła się... tak
ocknęła się w potokach przez siebie niewinnie
przelanej krwi polskiej i wobec stanowczej
postawy Polski narodowej.

...dojrzała w niej myśl, że trzeba utwo-
żyć front jednolity demokracji... czyjej de-
mokracji i jakiej? niemców, żydów, białorusi-
nów i rusinów, czyli zlepku ludzi plemienno-
nam obcych i wrogich; a jakich ludzi? prze-
wrotnych i zbolszewiających, a przeciwko ko-
mu? przeciwko jednej, jednolitej, masowej
większości Narodu Polskiego i Państwu Pol-
skiemu.

Widmo bankructwa musi groźnie za-
glądać w oczy nowoczesnym targowiczynom
z pod sztandaru czerwonego tow. Barlickiego
oraz zielonego pp. Thugutta i Dąbskiego sko-
ro jak im w twarz rzuca „Pierrot“ „Naszego
(a odtąd Ich) Przeglądu“... trzeba było specja-
lnych wypadków i melodji hymnów, aby
ocknąć się i przełamać fałszywy (sic) „wstyd“
wobec mniejszości narodowych...

Z jednej strony Barlicki, Thugutt, Dąb-
ski a z drugiej — Pierrot, „Naszego Przeglą-
du“.

To jakaś nowoczesna farsa a la: „Piękna
Helena; ...laskiem idą trzy boginie, która z
nich „wysokocenniejsza, zadecyduje... Pier-
rot!“

Dokąd idziesz ludu polski?

Na żydowską służbę prowadzą cie
P. P. S., Wyzwolenie i tzw. Pseudo—Jedność
ludowa rozkazująco, albowiem kit żydowski
przemówił przez złote zęby pos. Grünbauma:

...lewica polska winna ustalić swój
stosunek do żydów, jako do narodowo-
ści(?) na co dotychczas się nie zdobyła,
oraz zaprzestać prób dzielenia mniejszości
narodowych na dwie kategorie: białoru-

sko—ukraińska, z którą zbliżenie uważa za pożądane, i żydowsko—niemiecką, od której trzyma się zdaleka.

A tow. Barlicki, zamykając posiedzenie przez siebie aranżowane ku zgubie Polski odrzekł posłusznie:

„Ze gotów jest pośredniczyć między lewicą polską, a klubami mniejszości narod. i że będzie zwoływał od czasu do czasu podobne konferencje...”

Czytajcie i pamiętajcie...

A potakiwali Taraszkiewicz od Białorusinów, Uta od Niemców, Podhórski i Chrucki od Rusinów, Reich, Grünbaum i pachnący Rozmarn od żydów.

A w sali jakby echo bałaganu odśpiewanych w Sejmie przez owe frakcje: Ne pora... Cześć wam panowie... Krew nasza... i dziewiczej na terenie sejmowym, żydowskiej „Hańkwa”... Ojd lo owdo...

A gdy Barlicki i tow. Thugutt i Dąbski prowadzą lud polski ku zgubie na żydowską niewolę, radość panuje w ludzie Izraela...

K. F.

Kłamstwo p. Niedziałkowskiego.

P. pos. Niedziałkowski na posiedzeniu sejmowym w d. 4 bm. w mowie swej twierdził że p. Korfanty mimo iż jest wice-premierem, niastępuje urzędy w Skarbofermie i innych spółkach, w których rząd ma swój udział.

Twierdzenie to nie zgadza się z prawdą, bowiem p. Korfanty obejmując stanowisko ministra ustąpił ze wszystkich rad nadzorczych, których był członkiem.

Dodatek drożyzniany dla urzędników.

Zgodnie z postanowieniem Rady Ministrów w połowie bieżącego miesiąca zostanie wypłacony urzędnikom i funkcjonariuszom państwowym dodatek drożyzniany w wysokości, odpowiadającej wzrostowi drożyzny w drugiej połowie listopada. Można, według której dodatku, ten będzie obliczony, wynosić będzie około 34 tysięcy.

Przygotowania do bicia monet złotych.

Jak słyszmy przygotowania do uruchomienia mennicy państwowej są już na ukończeniu. W tych dniach zwiedzać będą urządzenia mennicy przedstawiciele sfer parlamentarnych, którym właśnie wyjaśnią je i zademonstrują p. dyrektor Gł. Urz. Prob. Aleksandrowicz.

Komisja ochrony pracy.

Na wczorajszym (dnia 5-go bm.) posiedzeniu Sejmowa Komisja Ochrony Pracy rozpatrywała projekt ustawy o pracy młodocianych i kobiet, według referatu pos. Ładziwy (Zw. Lud. Nar.) Komisja przyjęła 7 większych artykułów oznaczających zakres ustawy oraz warunki pracy młodocianych. Artykuły te przyjęto w brzmieniu projektu rządowego z nieznacznymi poprawkami.

Podwyższenie opłat celnych.

Z dniem dzisiejszym wchodzi w życie rozporządzenie ministerjum skarbu i ministerjum przem. i handlu z dn. 30 z. m. o podwyższeniu normalnego mnożnika celnego (agio) do wysokości 795,000 zniżonego zaś do wysokości 600,000.

Pozatem od 7 bm. będą podwyższone opłaty manipulacyjne przy cleniu towarów pięciokrotnie w stosunku do norm obowiązujących obecnie, przytem żadna opłata nie może wynosić mniej od 100 tys. mk., w stosunku zaś do przesyłek pocztowych podlegających opłacie celnej nie mniej od 50 tys.

Myj ręce przed jedzeniem!
Tyfus w mieście!

Kancelerz Marx pozyskał poparcie wszystkich stronnictw.

Przesilenie w łonie rządu zażegnane.

BERLIN 5.12 (AW) Celem umożliwienia przejęcia ustawy o pełnomocnictwach dla rządu Marxa i znalezienia poparcia dla tej ustawy w grupach opozycyjnych, nowy gabinet postanowił złożyć ustawę parlamentowi w tej formie, że uzupełniona będzie ona nowym paragrafem, który brzmi: „Przed wydaniem rozporządzenia, opartego na ustawie o pełnomocnictwach, rząd na poufnym posiedzeniu porozumie się z komisją, złożoną z 15 członków parlamentu”. Zarówno socjaliści, jak i nacjonalisci, od których zależy będzie 2-3 głosów, odbywali dziś narady co do stanowiska, jakie mają zająć wobec takiego uzupełnienia ustawy. Wszelkie przewidywania co do ostatecznego wyniku tych narad, wobec zupełnej poufności obrad, są przedwczesne. Z pogłosek kulturalnych parlamentu wnioskować można, że w łonie socjal-demokracji istnieje poważna różnica zdań, oraz że nie wyłączone jest, że nawet w razie przyjęcia uchwały, część socjal-demokratów, nie solidaryzując się z oficjalną większością, opuści salę podczas głosowania.

BERLIN 5.12. (AW) Frakcja socjalistyczna Reichstagu, po dłuższej dyskusji, odbytej dzisiaj uchwaliła głosować za udzieleniem rządowi specjalnych pełnomocnictw z warunkiem, że utworzona zostanie specjalna komisja z członków parlamentu, której będzie rząd przedkładał zarządzenia, jakie wydać zamierzy, na mocy ustawy o pełnomocnictwach specjalnych.

Za przyjęciem tego wniosku na posiedzeniu frakcji socjalistycznej odpowiedziało się 73 posłów, przeciwko padło 53 głosy.

Wobec uchwały frakcji socjalistycznej, przyjęcie ustawy o pełnomocnictwach jest za pewnione.

WIEN 5.12 (PAT) „Neue Freie Presse” donosi z Berlina: Po posiedzeniu Reichstagu zebrały się wszystkie frakcje na konferencje w celu naradzenia się nad formułą kompromisową w sprawie pełnomocnictw dla rządu. Socjal-demokracja zaproponowała kancelerzowi wprowadzenie do ustawy o pełnomocnictwach zmian w tym kierunku, aby została utworzona specjalna komisja Reichstagu jako instytucja, mająca wykonywać kontrolę nad działalnością rządu. Rząd zgodził się na utworzenie komisji Reichstagu, która by jednak miała tylko głos doradczy. Stronnictwa mieszczańskie, stojące blisko rządu, zajęły w tej sprawie takie same stanowisko. O godz. 10-tej wieczorem zebrała się frakcja socjal-demokratyczna na posiedzenie i powzięła uchwałę, akceptującą propozycje rządu. Przeciwno temu kompromisowi jest wprawdzie wewnątrz frakcji socjal-demokratycznej opozycja, jednakże opozycja ta jest w mniejszości. Sytuacja zmieniła się więc o tyle, że obecnie nie można już mówić o przesileniu w łonie rządu i Reichstagu, lecz jedynie o przesileniu w łonie frakcji socjal-demokratycznej.

Tam gdzie komuniści rządzą.

Premjer Brunświku zazdrościł laurów saskiemu koledze i... został aresztowany za paserstwo.

BERLIN 5.12 Z Brunświku donoszą, że Premjer wolnego państwa Brunświku, b. krakowiec, August Mergeza został aresztowany przez komendanta Reichswehry, gdyż ciąży na nim podejrzenie, że był paserem w wię-

kiej aferze połączonej z włamaniem i kradzieżą i odgrywał w niej nawet główną rolę. Tak samo został aresztowany komisarz do spraw oświaty, b. oberzysta Kauz w związku z tą samą sprawą.

Dalsze aresztowania w Krakowie.

Kto brał udział w strzelaniu do wojska? Włamywacze i bandyci.

KRAKÓW 5, 12, (PAT) W związku ze śledztwem w sprawie krakowskich rozruchów, aresztowano tu wczoraj 85 osób. Wszyscy aresztowani rekrutowali się przeważnie ze sfer robotniczych, jest w tem 8 kolejarzy, kilku woźniców, kilku robotników, z wojskowego garażu samochołowego, kilku stróżów, dalej że w krótkim czasie brał udział w strzelaniu do wojska kilku znanych policyjnych włamywaczy i bandytów, ściganych przez władze sądowe, m. in.

słynny Górecki. Góreckiego aresztowano onegdaj w Warszawie i przewieziono do Krakowa. Prokuratorja wytoczyła również proces redakcji „Naprzodu” z powodu artykułu, jaki ukazał się w tem piśmie nazajutrz po zbrodni. Prokuratorja skarży autora tego artykułu, względnie redaktora naczelnego „Naprzodu”, o zbrodnię zakłócenia spokoju publicznego z art. 67 oraz przestępstwa z art. 300 oraz 305 ustawy karnej.

Polska na wystawie międzynarodowej sztuki dekoracyjnej w Paryżu.

PARYŻ 5.12 (PAT) Jerzy Warchałowski, delegat rządu polskiego dla spraw zwiazanych z międzynarodową wystawą sztuki dekoracyjnej w Paryżu, przybył tu w celu porozumienia się z odnośnymi władzami co do warunków udziału Polski w tej sprawie. Delegat polski uzyskał obietnicę, że dla Polski będzie zare-

zerwowane bardzo korzystne miejsce na placu wystawy. Polska sztuka dekoracyjna mieścić się będzie w pawilonie, odpowiadającym rozmiarami pawilonowi, jakie otrzymała wielkie mocarstwo, ponadto w kilku innych podobnych miejscach.

Komuniści chcą wywołać rozlew krwi.

Rabunki składów żywnościowych nie ustają.

BERLIN 5.12 (AW) W Charlottenburgu przyszło ponownie do rozruchów. Grupa demonstrantów rozbiła szereg szubwystawowych i usiłowała dopuścić się rabunku składów żywnościowych. Demonstranci obrzucili policyjnych kamieniami i zachowali tak groźną postawę, że

dopiero wzmocnione oddziały reichswehry, przybyłe z pomocą zdołały rozproszyc tłum i zapanować nad sytuacją.

BERLIN 5.12. (AW) Komuniści przygotowują na czwartek wielkie demonstracje na Lustgarten i Wittenbergplatz.

Sejm wobec kryzysu w przemyśle włókienniczym.

WARSZAWA 4.12 (PAT) Dalszy ciąg i dokończenie wczorajszego posiedzenia Sejmu.

KRYZYS W PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM.

Posel Waszkiewicz NPR.: Przemysł nasz

żyje bez myśli o jutrze

i powoduje się względami na korzyść własną. Nie tworzy ani nowych rezerw na chude lata nie przygotowuje się do konkurencji międzynarodowej która będzie dlań trudna z nastaniem nowych warunków, a prowadzi jedynie gospodarke rabunkowa.

Reducja dni pracy, to zło, które trapi 150 tysięczną rzeszę robotniczą. Poczynając rządu nie widzimy. Skutkiem tego jest dla Polski najboleśniejszy export ludzi, stanowiących najlepszy materiał. Zarobki robotników nie wyglądają tak różowo, jak mówi pos. Wierzbicki, bo robotnicy przed wojną mogli nabyć za swój dzienny zarobek po 10 klg. chleba, a w październiku br. tylko 2.8 klg., a więc nie 85, lecz tylko 25 procent przedwojennych. Z drugiej zaś strony wielu jest takich, którzy dorobili się olbrzymich fortun na rabunkowej gospodarce, na wyzysku pracy robotnika i nieoszczędzaniu skarbu.

Mamy z jednej strony przed sobą 150 tysięczną rzeszę robotników narodowych i patriotycznych, a z drugiej strony

kilkuset obcych kapitalistów,

marzących o powrocie dawnych czasów. Rząd musi się zdobyć na plan polityki wobec przemysłu włókienniczego. Sanacja skarbu nie da się przeprowadzić przy jednoczesnym zaognieniu stosunków pomiędzy pracą a kapitałem.

PROPOZYCJE POS. WASZKIEWICZA.

Proponuje, oprócz rezolucji komisji, jeszcze następującą, która wzywa rząd do przedłożenia w ciągu 7 dni ustawy o przymusowym stosowaniu wskaźnika drożyznianego do płac zarobkowych, do wniesienia w najbliższym czasie ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia, wreszcie do udzielenia zamówień rządowych i kredytów tylko tym przemysłowcom, którzy się zobowiążą do prowadzenia pracy przez pełny tydzień.

RYNEK ZBYTU TOWARÓW ŁÓDZKICH.

Posel Wiślicki (oklaski i wesołość na prawicy) Przed wojną 80 procent produkcji Łódzkiej szło do Rosji. Z chwilą odzyskania niepodległości Polski.

Rosja została zamknięta

i zaczęła się straszna sytuacja, gdyż rząd nie miał pieniędzy na zarządzenie złemu. Przyszły z pomocą różne interesy zagraniczne, belgijskie, angielskie i francuskie i przemysł zaczął się uruchamiać, i wysyłać towary do Rumunii. Gdy w Rumunii nastąpił kryzys gospodarczy, zaczęła się katastrofa. Mamy nadprodukcję i musimy zamykać fabryki. Wyroby nasze nie mogą iść do Anglii. Muszą iść one do ludności chłopskiej i na rynki rosyjskie.

ZADANIA POLITYKI EKSPORTOWEJ.

Nie wolno nam rynku rosyjskiego oddawać Niemcom, ani nawet Francuzom. Przed wojną przemysł włókienniczy miał bezpośrednio połączenie kolejowe z Rosją, dziś zaś musi sprowadzać surowce z za oceanu, a węgier z dalekich stron, a eksportować musi również w dalekie strony. Wobec tego kalkulacja na rynek międzynarodowy jest prawie niemożliwa. Mówi się o waloryzacji całego życia gospodarczego, ale niema takiego ministra, któryby umiał ująć waloryzację weksli. W momencie sanacji skarbu wszelkie rozdzwielki, o których mówił posel Wierzbicki, powinny być w pełni nowane z polityki polskiej. Jeżeli nanowle przyjmiecie do współpracowników wszystkich obywateli w Polsce, to skarb się naprawi.

PRZEMÓWIENIE POSŁA HARASZA.

Posel Harasz (Ch. D.): Ponieważ 6-ty tydzień prac w przemyśle włókienniczym nie da się wprowadzić, musimy znaleźć in-

ne wyjście. Z chwilą stabilizacji marki kryzys ten może się jeszcze znacznie powiększyć i dlatego rząd winien szybko załatwić przedewszystkiem dwie sprawy, tj. ustawę o przymusowym stosowaniu wskaźnika drożyznianego i tutaj będziemy głosowali nawet za terminem 7 dni, oraz ustawę o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

PRZYJĘCIE REZOLUCJI.

Po przemówieniu sprawozdawcy posła Michalaka (NPR), przyjęto wszystkie rezolucje większości oraz rezolucje, wzywające rząd do najszybszego przedłożenia Sejmowi ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Rezolucje mniejszości odrzucono.

Przyjęto również rezolucje posła Waszkiewicza: 1) dotycząca stosowania wskaźnika drożyznianego do płac, 2) dawanie zamówień rządowych tylko przemysłowcom, którzy zobowiążą się do pracy przez cały tydzień.

Posel Kozłowski (ZLN) krytykuje działalność byłego nadzwyczajnego komisarza do walki z drożyzną Hartleba.

ZWOLNIENIE ROBOTNIKÓW OD OPŁAT STEMPOWYCH.

Następnie posel Michalski referował sprawozdanie komisji skarbowej o wniosku posła Sochy co do wyrównania opłat stempowych.

Komisja postanowiła zwolnić od opłat wszystkich robotników przy podróżach do wszystkich krajów oraz zwolnić od opłaty zaświadczenia, wydawane przez inspektorów pracy co do kwot, należnych robotnikom. Ustawę odnosną przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

POS. NIEDZIAŁKOWSKI PRZECIW NOMINACJI P. KORFANTEGO.

Następnie posel Niedziałkowski uzasadnia nagły wniosek PPS., w sprawie sprzecznnej z konstytucją nominacji posła Korfantego na ministra. Konstytucja nie zna stanowiska ministra bez teki, zaś art. 44 wyraźnie powiada, że każdy minister ma mieć określony zakres działania. Stanowisko wice-prezesa Rady Ministrów stoi w rażącej sprzeczności z art. 42 konstytucji, który wyraźnie mówi, że prezes Rady Ministrów w razie potrzeby zastępuje inny minister, to znaczy, że żadnego stałego zastępstwa konstytucja nie przewiduje.

Prócz tego „Monitor Polski“ z dnia 16 listopada ogłosił, że posel Korfanta został wybrany do zarządu spółki akcyjnej zakładów Hohenloha.

Stało się to już po wstąpieniu p. Korfanta do Rady Ministrów, a przecież konstytucja zakazuje wyraźnie ministrom pełnienia funkcji czy to nadzorczych, czy też kierowniczych w instytucjach obliczonych na zyski. Sejm powinien wzywać Radę Ministrów, by wyciągnęła wniosek ze stwierdzenia faktu, niezgodnego z konstytucją zamianowania p. Korfantego.

ODPRAWA P. NIEDZIAŁKOWSKIEMU.

Posel Bittner (Ch. D.) powołuje się na dekret Rady Regencyjnej, który mówi wyraźnie o wyborze wice prezesa gabinetu. Dekret ten nie jest sprzeczny z konstytucją i nie został odwołany (wrzawa na lewicy), a zatem nominacja Korfantego była

zupełnie prawną

i nastąpiła na tej samej zasadzie, co nominacja p. Daszyńskiego.

Co się tyczy zakresu działania, to konstytucja nie utożsamia zakresu działania z resortem. Jeżeli zaś chodzi o pokrycie budżetowe, to wymagają tego tylko wnioski ustawodawcze, a nie rozporządzenia, wydane na mocy ustaw.

Co do zarzutu, uczynionego przez posła Niedziałkowskiego p. Korfantemu, przechodzimy nad nim do porządku, bo w drukowanym wniosku nie się o tem nie mówi, a no do komisji konstytucyjnej.

Nagłość odrzucono, a wniosek odesłano do komisji konstytucyjnej.

Posel Priluckij uzasadnia nagłość wniosku

skutku swego w sprawie prześladowania szkół żydowskich. Nagłość odrzucono, a wniosek odesłano do komisji.

Następnie wice marszałek oznajmił, że posel Bagiński („Wyzwolenie“) uzasadniał będzie nagłość wniosku posła Kosciakowskiego w sprawie zakazu, urządzania zgromadzeń pod gołym niebem. Nagłość odrzucono, wniosek odesłano do komisji.

Na tem porządek dzienny wyczerpano.

Po krótkiej dyskusji formalnej uchwalono odbyć następne posiedzenie we wtorek, dnia 11 grudnia o godz. 4 po południu.

W obronie przemysłu.

Z PRZEMÓWIENIA POSŁA WIERZBICKIEGO, NA POSIEDZENIU SEJMU Z DNIA 4 GRUDNIA.

„Niema stronictwa, któreby nie rozumiało potrzeby rozwoju przemysłu. Z wczorajszych przemówień sładło jaknajwięcej zarzutów i wymagań. Wymaga się od przemysłu dobrych płac dla robotników, podniesienia poziomu socjalnego ich życia, jaknajtańszej produkcji, jaknajwiększej sprawności, jako aparatu do zwiększenia wpływów skarbu z aktyw i innych podatków spożywczych. Są to zadania ogromne i biegunowo ze sobą sprzeczne ale punktem honoru reprezentantów sfer gospodarczych jest te sprzeczności pogodzić i dążyć do scharmonizowania stosunku przemysłu z innymi warstwami społecznymi, bo przemysł nie może istnieć normalnie przy odium ze strony konsumentów, czy też robotników. Obecnie najdonioślejsza jest kwestia scharmonizowania interesów przemysłu z interesami skarbu, to jest dziedzina największej niechęci, w tej dziedzinie padają na przemysł najcięższe zarzuty, że żywi się kredytem PKKP., że zwraca jej zdewaluowane pieniądze i nie chce waloryzacji podatków. Otóż oświadczam, że jeszcze w połowie bieżącego roku nie kto inny, lecz właśnie reprezentanci przemysłu domagali się w Sejmie, ażeby podatek obrotowy pobierany był od przemysłu nie co pół roku, lecz co miesiąc, ażeby w ten sposób do minimum zmniejszyć deprecjację wpływów z tego podatku.

Drugim poważnym zarzutem jest to, że jakoby przemysł kórzwał z koniunktur inflacyjnych i nie szukał dla siebie nowych rynków zbytu, nie interesował się eksportem. Zarzut ten jest niesłuszny. W pierwszym półroczu tego roku. W porównaniu z pierwszym półroczem roku poprzedniego, eksport wzrósł ze 130 na 600 milionów złotych, czyli 395 procent.

Przemysł nie znajduje już zbytu i staje wobec groźby kryzysu.

Nie może również przemysł rozwijać się wtedy, gdy spada na niego odium ze strony mas robotniczych, bo spokój socjalny jest niezbędnym warunkiem normalnej produkcji i dlatego chcielibyśmy, aby i nasi robotnicy byli względnie zamożniejsi.

Nasze sfery finansowe handlowe i przemysłowe rozumieją to, że przemysł razem z całym państwem będzie zniszczony, jeżeli proces uzdrowienia u nas się opóźni, dlatego ich ideologia dąży do scharmonizowania różnorodnych czynników, które tworzą organizm gospodarczy Rzplitej. Są to zadania tak wielkie, a te dwie ściany obok nas są tak groźne, że politykę rządu powinniśmy w tak ważnej chwili poprzeć całą siłą. Nie rzucamy temu rządowi kłód pod nogi, czekajmy pół roku, potem dopiero możemy śmiało podejmować spory. Trzeba mieć świadomość wielkiego celu, zapomnieć o rozdzwielkach, a nie załamywać się w sobie. Trzeba dać raz możliwość jednemu rządowi przyjscia do celu, a potem przyjdzie czas, kiedy różnice gospodarcze i polityczne stana na pierwszym planie. W chwili obecnej jest największym zadaniem Rzplitej sanacja skarbu“.

NA MARGINESIE.

Skąd policja?...

Zet na odcisk wlażł Iksowi.
Wrzasnął z bólu Iks: laboga!
I od słowa już do słowa
Wnet powstaje kłótnia sroga.
Słychać ostre epitety.
Dwa kląpnięcia potem jeszcze.
Kart wymiana, moc pogrózek
Słowa groźby młna złowieszcze.
Pojedynek... Świt na niebie...
Rwa pojazdy w szybkim plaśnię...
Broń gotowa, jeno patrzeć
Jak dwaj meże wnet zetną się
Sekundanc! — bohaterzy
Uroczyste stroje, miny.
Krew zmyć musi plame taka.
Boć to odcisk był jedyny!
Wtem coś w krzakach się porusza...
Policjanci — co się zowie
Tkwią u mety, z zapytaniem:
A wy tutaj co? panowie?!..
Niby się zdziwili meże.
Skąd policja tkwi u mety!..
Lecz nie było strzelaniny.
Ni rozlewu krwi, niestety!..
Patrza jednak sobie w oczy...
Miał być jeden... mundur zda się?...
Chybaby... przeciwnik może...
Dał drugiemu znać w tym czasie?!..
Ha... no, — tak czy owak było.
Co do tego komu wreszcie, —
Lecz że krew się nie polała, —
Bez zastrzeżeń temu wierze!..

Stanisław Żyżkowski (Eszet).

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Awantury na tle mieszkaniowym w Krakowie.

(k) Mieszkańcy domu, przy ul. Dajwór 1. 21 w Krakowie byli świadkami krwawej awantury, jaka rozegrała się między poszczególnymi lokatorami, a właścicielką tej kamienicy.

Oto pewna część lokatorów tego domu, która otrzymała wypowiedzenie i przegrała proces mieszkaniowy w sądzie, napadła z kijami na rodzinę właścicielki i poraniła córkę p. T. R.

Właścicielka kamienicy, nie dając za wygraną — po odjeździe karetki pogotowia — wzięła odwet na zbuntowanych lokatorach i z siekiere w reku, na czele domowników, ruszyła

na mieszkanie Kugla, jednego ze swych lokatorów. Tutaj stoczono formalną bitwę, w czasie której Kugel został raniony siekiere w rekę, zaś żona jego została skopana i uderzona jakimś temnym narzędziem w plecy.

Zawezwany powtórnie lekarz pogotowia udzielił ofiarom krwawej awantury pierwszej pomocy — poczem zostawił je opiece domowej.

Sprawa ta znajdzie niewątpliwie swój epiilog za kratkami sądowymi.

Masoni przeciw Polsce

(k) Policja toruńska przeprowadziła rewizję w lokalach łóż masonskich Vodwella i Bienenkorb w Toruniu. Lokal pierwszej loży zajmuje, piękne kilkopokojowe ubikacje przy ul. Chełmińskiej. Lokal drugiej loży zajmuje trzypiętrowy dom przy ul. Łaziennej. Oddział agentów, pod dowództwem komisarza zwiedził lokale te, gdzie miał możność oglądania „dziwów masonskich” w postaci czarnych kaplic, kilku trumien, trupich czaszek, rozmaitych szaf rytualnych etc. Rewizja wykazała b. duży materiał, świadczący o rozwoju łóż masonskich w Polsce, będących w łączności z lożami zagranicznymi i wiele innego materiału, z którego wynika antypaństwowy charakter tychże łóż.

Agitacja komunistyczna w Warszawie.

(k) Jest rzeczą stwierdzoną, że bolszewicy wysłali do nas przeszło cztery tysiące agitatorów.

Od pewnego czasu część tych wysłanników Lejby Trockiego, operuje na przedmieściach Warszawy. Energiczna zwłaszcza akcja rozwinęła się w żydowskiej fabryce zapalników „Piomyk”, co zwróciło uwagę władz bezpieczeństwa. Nocą wczorajszej przeprowadzono tam rewizję i aresztowano 10 podejrzanych osób.

Zebrano kompromitującą korespondencję.

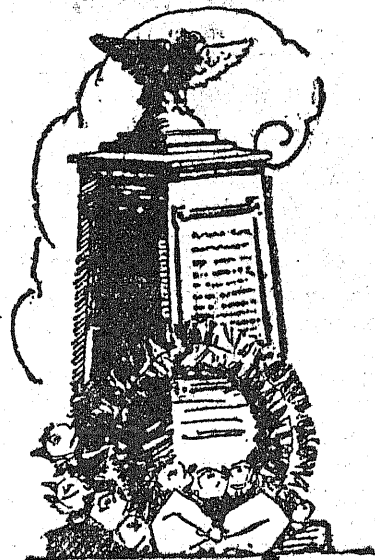
Przed kilku dniami u niejakiego Wójcika na Woli, znaleziono bomby i granaty.

Na ulicy Bema jest wiele fabryk, gdzie wre jawna „praca” agitacyjna.

Co odebrano spekulantom.

(k) W ciągu ostatnich tygodni orazana po Łojynie Lotnei brygady wvowowowej, zlikwidowały szereg band przemyślniczych, poczem udało się przychwycić szereg nadzwyczajnie niebezpiecznych osobników, uchylających się od obowiązku służby wojskowej, których bezpo-

Pomnik żołnierzy polskich w Kanadzie.



W mieście Niagara on—the Lake w Kanadzie znajdował się w czasie wojny obóz koncentracyjny żołnierzy amerykańskich, w którym utworzono także osobne oddziały dla żołnierzy narodowości polskiej. Wielu z tych żołnierzy — Polaków zmarło na różne choroby. Pochowano ich na wspólnym cmentarzu w Niagara, a po wojnie wzniesiono na ich cześć pomnik, którego podobiznę podajemy. Corocznie w dzień święta na cześć poległych żołnierzy udają się do Niagara delegacje polskie z całej Ameryki i składają wieńce na mogiłach naszych żołnierzy. Polonia amerykańska pamięta o grobach polskich w Niagara.

dnio po aresztowaniu oddano władzom wojskowym.

Przy likwidowaniu wspomnianych band, skonfiskowano przeszło 12 q. metrycznych sacharyny, szmuglowanej z Niemiec, wartości około 50 miliardów marek polskich.

Ponadto skonfiskowano kilkadziesiąt kilo gramów — (około 80 kilogramów) srebra w monetach, klejnotach itd. kilkadziesiąt koni i olbrzymia ilość tytoniu.

W powyższym nie zestawiono wartości obcych walut, głównie dolarów, których w tymże czasie skonfiskowano również około 6000

Powyższe cyfry jasno mówią, ile skarbów mimo czujność władz — gdzie zagranicą, a przecież kilka takich pozycji, mogłoby uzdrowić nasz skarb zupełnie.

HENRYK LAVEDAN.

Znaleziono.

(Humoreska z franc.)

Pan Cerveau drobniutkim kroczkiem drepnął wzdłuż ulicy d'Assas. Zaawanturował się dziś trochę: u wyjścia z biura (był zastępcą naczelnika ewidencyjnego oddziału Izby skarbowej) zaciągnęli go znajomi do kawiarni na partyjkę. Przegrał... prawie trzy franki — i oto nadażał teraz, wiedząc że z panią Cerveau nie ma żartów w porze obiadowej. W bramie dreszcz nim przeszedł: wpół do ósmej tylko co wybiło... Bedzie to scena, bedzie! Cały spocorny i zdyszany zwałniał kroku po schodach: na drugim piętrze posłyszal odgłos dobrze znanego mu kaszlu o dwa pietra wyżej: podniósłszy głowę, ujrzał wychylająca się poprzez rampę schodów postać żony z światłem w reku — i znowu mu się nieswojo zrobiło. Szedł teraz równym, wciąż kroczkiem, starając się zmieszać nie uprzejmym pokrywę uśmiechem. Jasny szlafrok, lampa naftowa, chwylająca się w tej reku, czyniły magnifike w jego oczach podobna We stalle. P. Cerveau pochylał już zrzeczenowanie głowę pod oczekiwany niechcący grad słów, gotów znieść meżnie wszystko, co chwila przy nieście — ale ku niemałemu zdziwieniu żona przyjechała go nader łaskawie:

— Ach, jesteś nareszcie! Doczekać się

dzisiaj ciebie nie mogę! — Poczem chwytając go za ramię, wciągnęła energicznie do mieszkania. „Ty się ani spodziewasz, co ja ci tu opowiem — chodźże już, chodź!”

Weszli do sypialnego pokoju — pani Cerveau zamknęła starannie drzwi małżeńskiego przybytku, mówiąc: „Nie, doprawdy, po cudach nie trza chodzić!” I śmiać się zaczęła nerwowo.

P. Cerveau zaniepokoił się nie na żarty: „Co ci jest, Leonie?” — zawołał. — „Mnie? nie — ale słuchaj, co mi się to za dziwy zdarzyły przed godziną — doprawdy, jak w romansie!”

— „No dobrze, dobrze już, ale co?”

— „Nie domyślasz się?, zgadnij mój drogi!”

— „Skonczy już raz, proszę cię, denerwujesz mnie!”

— „Prawda, jakżebyś mógł się domyślić... Otóż wracając od Ulamy i przechodząc przez Pola Elizejskie — znalazłam.. patrz, co!” Wydostała z trudnością z otchłani półmetrowej kieszeni coś ciemnego i nabrzmiałego, co przez sekunda wzięła niby, — uniosła na dłoń. Poczem, jakby w tej chwili uroczyste misterium święcić miało, twarz jej przybrała wyraz niezwykłej powagi. Podała mężowi tajemniczy przedmiot z młną, mówiąc: „Patrz, sam — i osadź!”

P. Cerveau spojrzawszy obrócił w reku: był to stary, wytarty portfel: „Patrz tylko, zairzy do środka” — nagliła połowica. Rozłożył go ostrożnie, wznadło żeń kilka zwójów papieru. — Ze za powoli rozwijać je poczał, wyrwała mu z

raką wszystko, przetrzasnął żywo: „Dajno marudo! Widzisz, jakieś papiery wartościowe — zagraniczne — nie mogę się zorientować, jak z nich każdy wartość przedstawia, ale dam szwie, że wszystko razem — to majątek cały!” — „Tak, tak, w samej rzeczy — baknał oszłomiony p. Cerveau — to ciekawe, walor zagraniczne — tak, masz słusność. Gdzieżes ty to znalazła?” — „Mówię ci przecie, że na Polach Elizejskich: natknęłam się na to, omal, że nie uradłam!” — „Ktoś to musiał zgubić.” — „Tak się zdaje.” — „Jeżeli chcesz, możemy pójść zaraz po obiedzie złożyć pułares na policji — przejdziemy się przy sposobności. Dobrze?” — „Jak że nie myślę przecie, przyczłasczyć go sobie” — odparła, zadzierzwiąc nieco.

Zasiedli do stołu, oboje nie w humorze, tak ludzie, którym się coś niemiłego przydarzyło. W trakcie obiadu zaproponowała żona: „Wiesz ty co, Morin, który ma wiecznie z Giełda do czynienia, przychodzi do nas, intro na śniadania. Chciałabym, żeby on swoje zdanie o tych papierach powiedział... Gdyby tak z ich oddaniem zaczękać do jutra. Cóż tam, ten jeden dzień zwłoki!” — Przystal rad, że jej dorodzi...

Nazajutrz przysiadł Morin, któremu całe zdarzenie opowiedziano, rozpatrzył się dokładnie w papierach. „Roswiskie — austriackie akcje kolejowe — fiu, fiu, ależ to prima papier — jedno i drugie. Warte dziś między braćmi takich 40,000 franków!” (Dok. nast.)

KRONIKA

Konferencja w sprawie ustalenia podwyżki płac.

ROBOTNICZY OTRZYMAJĄ 46 PROC. PODWYŻKI.

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych, odbyła się konferencja między przedstawicielami związków przemysłowych i robotniczych, w sprawie ustalenia wysokości podwyżki płac robotniczych, od dn. 3 grudnia rb.

W konferencji brali udział ze strony przemysłowców pp. inż. Rumpel, Geppert, inż. Gut. Kę, Seideman i Durski.

Związek Chrześcijański reprezentował p. Świątkowski, Związek klasowy p. Danielewicz, Związek „Praca” przedstawiciela swego nie delegował.

W dyskusji, jaka się rozwinęła, przedstawiciele Związków Robotniczych, operując

się na uchwałach mocodawców, domagali się zastosowania podwyżki w wysokości 46 proc. przy czym powoływali się na trudne położenie robotników, spowodowane zredukowaną ilością dni pracy.

Po dwurodzinnych przeszło naradach, przedstawiciele Zw. Przemysłowych wyrazili zgodę na przyznanie podwyżki w wysokości 46 proc., zaznaczając jednak ponownie, że poruczyli odpowiedzialność nakazując im raz jeszcze podkreślić całą zubożność systemu indeksowego, przeciwko stosowaniu którego zastrzegają się w dalszym ciągu z całą stanowczością. (pap)

Trzeba się rozłączyć ze spódniczką mamusi.

CHCĄ SŁUŻYĆ W WOJSKU, ALE W ŁODZI.

W związku z przeprowadzaniem wcielaniem rocznika 1902 do szeregów Armji napływają bardzo liczne prośby do P.K.U. o przydzielenie mieszkających w Łodzi młodych obywateli do stacjonujących na miejscu oddziałów.

Tak to trudno jest rozłączyć się z ukończoną Łodzią i wygodnym ciepłem domowym. Podania te są bez wyjątku nieuwzględniane. (pap)

„Kropniemy” kieliszczyk żytniówki.

DZIEKUJE! SAM PAN SIEDZI W ARESZCIE.

Na ostatnim posiedzeniu Komisji do walki z alkoholizmem na powiat łódzki, odbyłej w Starostwie Łódzkim pod przewodnictwem Starosty p. A. Remiszewskiego w obecności członków: Przedstawiciela Min. Zdrowia Pubi. lekarza pow. dr. Stanisława Nowickiego, przedst. Władz skarbowych p. Naczelnika akcyz i monopolów St. Gajdzińskiego, przedst. Sejmiku burmistrza miasta Zgierza p. J. Świercza i Kudta P.P. na powiat Łódzki p. St. Roszkowskiego. Referat prowadził refe-

rent Starostwa Łódzkiego F. Kłosek.

Porządek dzienny obejmował 1) odczytanie protokołu posiedzenia wojew. komis. antialkohol. z dnia 20.11 br. i 2) wydanie opinii w sprawach administracyjno-karnych dotyczących przekroczeń ustawy z 23 kwietnia 1920 r.

A pkt. 2) komisja jednogłośnie uchwaliła ukarać 66 mieszkańców Łodzi na łączną sumę 6 milionów 600 tysięcy marek i 6 miesięcy aresztu. (pap)

Żeń się Jasiu żeń się — da ci Pan Bóg szczęście.

Z „Rocznika Statystycznego m. Łodzi za rok 1922” czerpiemy następujące dane o małżeństwach, zawartych w ubiegłym roku.

Ogółem zawarto 6.400 małżeństw. Wśród mężczyzn — nowożeńców było 4.426 katolików, 569 ewangelików, 14 baptystów, 41 mariawitów, 18 prawosławnych i 1332 izraelitów. Poważną ilość małżeństw stanowiły małżeństwa pod względem wyznaniowym, mieszane. Tak więc 95 katolików wstąpiło w związki małżeńskie z ewangelikami, 7 — z prawosławnymi, 85 ewangelików z katoliczkami, 4 — z baptystkami i 4 — z prawosławnymi; 4 baptystów z ewangelijkami, 6 — prawosławnych z katoliczkami i 5 z ewangelijkami. Ogółem więc mieszanych małżeństw było 210, czyli przeszło 3 proc. ogólnej liczby.

Pod względem wieku nowożeńców wśród mężczyzn, najliczniejsza była grupa od 25 do 29 lat, u kobiet od 20 do 24 lat. Największa różnica wieku pomiędzy nowożeńcami sięga 70 lat. Parę te stanowią mężczyzna, należący do grupy wieku od 65 do 69 lat i panna młoda, licząca 18 do 19 lat. Zauważć też warto, że wśród mężczyzn nowożeńców było 12 powyżej 70 lat, zaś wśród kobiet 7 powyżej 65 lat.

— Ochrona drzewostanu.

Ze względu na potrzebę ochrony drzewostanu, delegacja Wydziału Gospodarczego na posiedzeniu w dniu 1 grudnia rb., postanowiła zabronić wycinania jakichkolwiek drzew i krzewów na plantacjach miejskich bez zezwolenia delegacji Wydziału. Jednocześnie uznano za niedopuszczalne wykonywanie wszelkiego rodzaju robót dekoracyjnych poza instytucjami miejskimi. W drodze wyjątku można uwzględnić w czasokresie od 15 kwietnia do 20 października każdego roku uroczystości i imprezy inicjowane przez Magistrat.

— Paszporty zagraniczne.

Od dnia 1 grudnia br. obowiązują na mocy rozporządzenia p. Ministra Spraw Wewnętrznych następujące opłaty paszportowe: Paszport zagraniczny zwyczajny 1.500.000 mk., zezwolenie na ponowny wyjazd 500.000 mk., wiza wyjazdowa 500.000 mk., paszport wielokrotny 3 miliony mk., wielokrotna wiza dla cudzoziemców do Gdańska 4.500.000 mk., paszporty ulgowe 500.000 mk., ulgowe zezwolenia

— Kalendarzyk.

Czwartek dnia 6 grudnia Mikołaja i Leonicji.

Wschód słońca g. 8, m. 10.

Zachód „ g. 4, m. 34.

— Widowiska.

Teatr Miejski (Cegielniana 63)

„Jego mecenas”

Teatr Popularny (Ogrodowa 18)

„Niespodzianki rozwodowe”

„Lena” (Przejazd 1)

„Za murami klasztoru”

„Casino” (Piotrkowska 67)

„Szalone kobiety”

„Odeon” (Przejazd 2)

„Królowa Maud” (Rouge)

„Grand-Kino” (Piotrkowska 72)

„Kuchareczka”

Kino Spółdzielni Prac. Państwowych

„Natasza Rostowa”

Kalendarzyk historyczny.

1850 Chłopicki, jako dyktator wydaje odezwę.

1832 Na walnym zjeździe wielko i małopolski postanowiono trwać przy uchwałach konfederacji radomskiej.

Wiadomości bieżące

— Zmiany w sądownictwie.

Podprokurator przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Tadeusz Jucewicz został z rozp. Min. Sprawiedliwości przeniesiony na takież stanowisko do Białej Podlaskiej. (pap)

— Obligacje 8 proc. Państwowej Pożyczki złotej z roku 1922.

Ministerstwo Skarbu zawiadomiło Izby Skarbowe, w celu wydania odpowiednich zarządzeń kasom, że obligacje 8 proc. Państwowej Pożyczki złotej z roku 1922, jako mające, w myśl art. 9 Ust. z dnia 26 września 1922 r. wszelkie prawa papierów, posiadających bezpieczeństwo publiczne, winny być przyjmowane, jako wadła przy licytacjach, kaucje akcyzowe i celne, kaucje przy zawieraniu kontraktów ze Skarbem Państwa oraz kaucje składane do depozytów wszelkich instytucji rządowych.

Kurs, według którego kasy skarbowe mogą przyjmować wspomniane obligacje do depozytów, określa się narazie, aż do odwołania, na 75 proc. ceny notowej na giełdzie warszawskiej w dniu składania obligacji.

O ewentualnej zmianie kursu będą we właściwym czasie izby powiadomione. (pap)

— W sprawie paszportów amerykańskich dla osób, urodzonych w Ameryce.

Osoby, urodzone w Ameryce i posiadające amerykańskie metryki urodzenia, otrzymują, jak wiadomo, paszporty amerykańskie. Do niedawna paszporty te (niebieskie) wydawała Ambasada Amerykańska w Warszawie. Obecnie Ambasada amerykańska tego nie załatwia, a wszelkie zgłoszenia w sprawie paszportu amerykańskiego, przynajmniej jedynie konsulatu amerykańskiego w Warszawie.

Do podania o paszport amerykański, należy dołączyć: 1) metrykę amerykańską urodzenia, 2) zaświadczenie ze starostwa lub magistratu z fotografią, oświadczoną przez Starostę lub Magistrat 3) affidavit lub listy od krewnych z Ameryki, 4) 10 dolarów za opłacenie paszportu. Nadesłane dokumenty konsulatu przesyła Dep. Stanu w Waszyngtonie i po nadejściu przychylniej odpowiedzi przesyła już gotowy paszport do emigranta.

Procedura ta trwa od dwóch do trzech miesięcy i jeżeli wszystkie papiery są w porządku — paszport zostaje zawsze wydany. (pap)

— Zatarę w przemyśle spow. zażegnany.

Na skutek rezolucji, uchwalonej na ostatnim zebraniu pracowników przemysłu spożywczego, przesłanej cechowi mistrzów i podanej przez nas w prasie do wiadomości, — nadesłali mistrzowie w dniu wczorajszym list do Inspektoratu Pracy, jak również i do Związku pracowników, z zawiadomieniem, iż cofają wysunięte ostatnio przez siebie żądania, zgodzą się na wszelkie podwyżki, wpływające z mocy zawartej i obowiązującej umowy.

Ty polska świnio!

JAK GOSPODARZ - LITWAK WYMYŚLA SWEMU LOKATOROWI.

Pan Roman Ritt, właściciel domu przy ul. Piotrkowskiej 126, niezbyt lubi swych lokatorów, a w szczególności lokatorów Polaków.

Lokatorów nie lubi wogóle, ponieważ w obecnych czasach jest to balast, na którym, jeśli się da eksmitować, można grubo zarobić. Lokatorów Polaków nie lubi; 1) ponieważ jest żydem, 2) ponieważ jest szczerym żydem, 3) ponieważ jest litwakiem.

Pod jego apartamentami na pierwszym piętrze, znajduje się cukiernia p. Szaniawskiego. Pan Ritt stara się wszelkimi siłami eksmitować p. Szaniawskiego z zajmowanego lokalu, jednakże dotychczas bezskutecznie. Pan Ritt jest bardzo oburzony na te „ordynarne pol-

skie sady“, które nie eksmitowały z jego domu naskudnego trefnego, Polaka. Swemu oburzeniu dał p. Ritt ujście przy spotkaniu się z panem Szaniawskim, którego obrzucił stekiem obelg, między innymi, groząc mu:

„Będziesz mieszkał na ulicy!“

„Ty polska świnio!“

„Polska świnia“ chwilowo nie bierze do serca pogroźek pasażera - litwaka, lecz stara się o zapewnienie mu bezpłatnego lokalu w polskim więzieniu, — za obelgi.

— Sądźmy, że sąd wyznaczy najwyższą karę bezczelnemu litwakowi, który w naszym kraju, tak nam uraga.

nie na ponowny wyjazd 200.000 mk., książeczki paszportowe 30.000 mk. (pap)

— Kwesta na ociepleniach.

W dniu 8 grudnia Komitet Opieki nauki i oświaty pod egidą Narodowej Organizacji Kobiet urządza kwestę na ulicy i w lokalach zamkniętych. Liczy na ofiarność naszego społeczeństwa, które hojnie poprze najniezsześliwszych.

— Ceny rynkowe.

W dniu onegdajszym notowano na rynku Leonarda następujące ceny: kartofle za 25 kg. 600.000 mk., masło 1.700.000 mk., cebula 60.000 mk., buraki 40.000 mk., śmietana 450 000, twaróg 50.000. Na rynku Bałuckim: masła kwarta 1.400.000 do 1.500.000 mk., śmietana 500.000 mk., ser prasowany 480.000 mk., mleko 120.000 mk., jajka mendel 900.000 do miliona mk., marchew 400.000 mk., centnar słomy 1.200.000 do 1.400.000 mk., siano I 2.000.000 mk., II 1.800.000 mk., III 1.500.000 mk.

Na Zielonym Rynku: masła kwarta 1.100.000 do 1.400.000 mk., ser biały 240.000 mk., za kilogram, jajka mendel 730.000 mk., kartofle 400.000 za 25 kg. (pap)

— Drobnie drobica.

W dniu wczorajszym Urząd Walki z Lichwą ukarał przywną 5 milionów marek Wolfa Gada (Południowa 9), Moska Grynshajna (Stary Rynek 14) 3 milionów marek, — po dwa miliony marek Abrama Herszkowicza (Zawadzka 2), Stanisława Fenkiewicza (Zamenhoffa 25) i Taube Epelbaum (Stodolniana 14). (pap)

Wynadki i kradzieże

— Herod Szloma urządza rzeź niewińców.

Od pewnego czasu policja miała podejrzenie na Szlome Anszingera (Bałucki Rynek Nr. 2), iż tenże w mieszkaniu swoim trudni się tajnym ubojem cieląt. Na podejrzenie to wpłynęło obserwowanie czestych transportów cieląt.

W dniu wczorajszym policja udała się do mieszkania Anszingera i zastała tam kilka nasć sztuk przeznaczonych na zarżnięcie cieląt. Dowcipny Anszingler usiłował posterunkowych przekupić większą ilością mięsa.

Po spisaniu odpowiedniego protokołu skierowała policja sprawę do Prokuratury, a mięso, jako mogące ulec zepsuciu ofiarowano na rzecz ochronki parafialnej. (pap)

— Rura w głowę.

Przy ul. Kilińskiego 57 w składzie żelaza należącego do Szlomy Raziwiczki układał robotnik rury żelazne na wysokość jednego piętra.

Jedna z rur upadając ugodziła w głowę przechodzącego Aranowicza Gołda raniąc go bardzo ciężko.

Wezwane pogotowie po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło rannego do szpitala Poznańskich. (pap)

— Zakupila... esencje octowa.

W dniu wczorajszym wyplą w celu samobójczym Anna Sapińska większą dozę esencji octowej w bramie domu przy ul. Piotrkowskiej Nr. 227.

Lekarz pogotowia po przepłukaniu żołądka odwiózł niedoszłą samobójczynię do szpitala Poznańskich. Sapińska przybyła z Pałajnicą celem poczynienia zakupów. Powód samobójstwa nieznan. (pap)

— Panie Józefie! Zegarek trzeba nosić w kamizelce.

Józef Dziutkiewicz (Nowo-Zarzewska 18) przybywszy do dra Ekkerta (Kilińskiego 137) powiesił w poczekalni palto na wieszaku pozostawiając w kieszeni złoty zegarek.

Po wyjściu, zegarka wartości 40 milionów marek, w palcie już nie było. (pap)

— Kradzieże.

Nocy ubiegłej skradziono z mieszkania Kazimierza Bernarda (Rokicińska 33) bieliznę i ubrania wartości 400 milionów marek.

Nieznani sprawcy skradli z fabryki Henryka Wagnera (Kilińskiego 100) po wybiegu szyby 7 pasów rzemieennych, ogólnej wartości 300 milionów marek. (pap)

Poco Magistrat prostuje?

PRZECIEŻ I TAK WIADOMO, ŻE W „EXPRESSIE JEST WSZYSTKO ZELGANE.

W związku z podaną przez „Express Wieczorny“ w dniu 4-go bm. informacją, jakoby p. prezydent Cynarski wydał okólnik, nakazujący usunięcie portretów marszałka Józefa Piłsudskiego z sal magistrackich, Odział Prasowy Magistratu upoważniony jest do stwierdzenia, że wiadomość powyższa jest całkowicie niezgodna z prawdą, gdyż okólnik podobnej treści nie był ani też nie miał być wydany.

Równie fałszywą jest informacja „Ex-

pressu“, jakoby „okólnik ten spotkał się z silnym oporem obydwóch wiceprezydentów, przyczem p. wiceprezydent Groszkowski potępił w ostrych słowach stosowanie tego rodzaju demagogicznych metod w stosunku do osoby b. Naczelnika Państwa“. Skoro — jak zaznaczyliśmy wyżej — nie istniał zamiar wydania okólnika, nie mogły mieć miejsca zmyślone przez „Express“ fakty i okoliczności, rzekomo takiemu zamiarowi towarzyszące.

Teatr i sztuka

— Teatr miejski.

Dzisiaj, tj. w czwartek dla robotników komedia ciesząca się stałym powodzeniem pt. „Jego mecenas“ F. Molnara.

W piątek premiera — „Kordjan“ (Spisek koronacyjny) Juliusza Słowackiego. W sobotę o g. 3.15 pp. arcywesoła komedia „Kochanek od serca“ L. Verneula, wiecz. powtórzenie premiera — „Kordjan“.

— Teatr Popularny.

Czwartek i piątek „Niespodzianki rozwojowe“ arcywesoła komedia w 3-ach aktach Bissona.

W sobotę wieczorne widowisko wypełni wrzuszający dramat w 7 odsłonach Lamberta i Thibousta p.t. „Złodziejka“, którego fascynujące tło akcji przykuwa od początku do końca uwagę widza. — Reżyseria p. Debieza. Główne role spoczywają w rękach pp. Kalitowiczowej (rola tytułowa) Bronowskiej, Kułaczkowskiej, Piłarskiej, Wiśniewskiej, Debieza, Stefańskiego, Orlicza, Puchalskiego i n. Sztuka otrzyma nową wystawę.

Z sądów

— Nieproszony opiekun dozorczy domu.

Sąd Okręgowy w Łodzi pod przewodnictwem wiceprezesa Sądu Okr. Witkowskiego, w asyst. sędziów Kiemana i Łodzieńskiego z prokuratorem M. Wileckim jako oskarżycielem publicznym rozpoznawał sprawę Józefa Rózyckiego oskarżonego o usiłowanie rabunku.

Z aktu oskarżenia dowiadujemy się, że wieczorem o godz. 12 dnia 18 sierpnia 1922 r. w chwili gdy lokator domu przy ul. Kamiennej Nr. 1, Salomon Perewowski zadzwonił na dozorcę domu, podszedł do niego jakiś nieznan osobnik i bijąc go zażądał, by dał stróżowi tysiąc marek. Gdy takowe już wewnątrz bramy dał, ów mężczyzna kazał dozorcę stać spokojnie, od Perewowskiego zaś żądał pięć tysięcy marek dla siebie, bijąc i groząc zastrzeleniem go. Dozorca pomimo zakazu wyszedł na ulicę i zaczął wołać policję. W trakcie tego podszedł lokator tegoż domu Jakób Zandberg, za chwilę zaś, nadszedł też poster-

runkowy służby śledczej V. Komisarjatu P.P. Kazimierz Józwiak. Złoczyńca, gdy ujrzał posterunkowego wyskoczył z korytarza w bramie i trzymając rękę w tylnej kieszeni, wygrażał mu udając, że ma przy sobie broń, został jednak przytrzymany i sprowadzony do Komisarjatu. W Komisarjacie ustalono, że nazywa się Józef Rózycki, stwierdzono też, że był w stanie lekko podchmielonym.

Sąd po naradzie skazał Józefa Rózyckiego na dwa lata więzienia zamieniając na dom poprawy i pozbawienie praw stanu. (pap)

— Podziękowanie.

Zarząd Okręgu T-wa „Rozwój“ wyraża serdeczne podziękowanie kupiectwu polskiemu za liczne dowody ofiarności na cele loterii fantowej, oraz paniom za zajęcie się zebraniem fantów.

— Dla Starców i Kalek.

Na ostatnim posiedzeniu Komitetu Do mu Starców i Kalek przy Łódzkim Chrześcijańskim Towarzystwie Dobroczyńczości postanowiono dorocznym zwyczajem urządzić dla pensjonarzy przytulku „Gwiazdkę“ przeto Zarząd zwraca się do mieszkańców Łodzi z gorącą prośbą ofskawe składanie darów świątecznych dla tych nieszczęśliwych starców, którzy obecnie — wskutek szczupłości funduszy — zarząd nie jest w możności z posiadanych środków wyprawić uczy wigilijnej w tych rozmiarach w jakich uroczystość ta obchodzona była w czasach przedwojennych. A że czas jest krótki przypominamy z acnym ofiarodawcom przysłowie „Wiele ten daje, kto szybko daje“.

— Do wiadomości członków T-wa „Rozwój“.

W radogoskim banku spółdzielczym przy ul. Zgierskiej 64 został otwarty sekretariat, czynny w godzinach wieczornych.

— Z Tow. „Rozwój“.

Sekcja sportowa T-wa „Rozwój“ urządza w niedzielę dnia 9-go bm. rano o godz. 10-ej wycieczkę dla zwiedzenia gazowni.

Zgłoszenia w Tow. „Rozwój“ Podleśna Nr. 4.

Hurtownia Spółdzielcza

„Rozwój“

Radwańska Nr. 1.

Dostarcza cukier Leśmierski wagonowo, na worki i w mniejszych ilościach. Dostawa na tychmiastowa.

„Mysł Narodowa”

Nr. 48 tygodnika „Mysł Narodowa” śród bogatej treści zawiera następujące artykuły: Hamletyzm polski St. Pienkowskiego, Papilek Skarbu Państwa — Władysław Budzyński, Harold Mac Greger, Wróżby Rosyjskie, Biedeghed Lieberman — (a. n.) Ordynat ze Secygnowic — (a. n.), Poseł Rosenblatt — (a. n.), Dwa kwiatki z grzędy cenzury pruskiej z czasów okupacji. Dna Tony Rabbi Thoma Konstytanta z Krakau. Krakauerzy „Szczurkiewicz”. Towarzyse — Kle szekowcy, jak waleczny Walereu Patkował po Krakauerku. Dokonczenie spowiedzi ołowiska poezelwego — Jan Tarnowski, Pan Al. Fred Neuweilt stara się — (X). Nasze bogactwa — (X) Berenstejn ma rację — Adolf Nowaczyński. Od redakcji.

„Szopka”

Nr. 48 tyg. „Szopka” śród bogatej treści zawiera następujące ilustracje: Rys. H. Nowocworskiego — Bajeczna Karjera rys J. Karczewskiego — „Pod wpływem skandalu, rys. K. Grossa — Smek i inne.

Ze świata.

BOGACI ZĘBRACY.

§ Bogatych ludzi szuka obecnie przeważnie trzeba wśród paskarzy lub... zębraków, jak to wynikałoby z faktu, jaki n. p. wydarzył się w Metz. Aresztowano tam Mikelaja Frantza za zębractwo. Jakież było zdumienie żandarmów, gdy rewidując go, znaleźli przy nim kilka tysięcy franków, ukrytych za podszewką, a nawet w butach. Zdziwienie ich było jeszcze większe, gdy badając rzecz dalej, dowiedzieli się, iż zębrak ów był właścicielem trzech kamienic w Metz i posiadał swą skrytkę w banku, zawierającą w gotówce 20.000 franków.

Podobny wypadek wykrycia „biednej bogaczki” zaszedł w Genewie... W materacu zmarłej zębraczki znaleziono 165.000 franków w złocie. Czyż nie można zazdrościć doli... zębrakom?

NOWA WIZYTA W GROBIE FARAONA.

§ „Morning Post” donosi, że p. Howard Carter wkroczył temi dniami wraz ze swem otoczeniem do pierwszej izby grobowca Tutankhamena. Druza izba tego grobowca jest jeszcze zamurowana i wiszą na niej pięćście sakożone przez rząd egipski.

P. Carter odkrył w grobowcu kilka nowych niedocenionych skarbow, a m. innymi dwie wazy alabastrowe i dwie wazy artystycznie wykonane z gliny. Ponadto znalazł on w grobowcu figury, które zdają się przedstawiać lisa i małpę. W czasie obecnej wizyty założono w grobowcu instalację elektryczną o sile 500 świec.

Stosunki pomiędzy rządem egipskim, a misją archeologiczną, które były niedawno bardzo napięte, uległy pewnemu złagodzeniu. Rząd egipski pozwolił w szczególności 15 dziennikarzom odwiedzić dwa razy miesięcznie grób faraona.

POMNIK PRZEJECHANYCH DZIECI.

§ Mieszkańcy miasta Saint-Louis, w stanie Missouri, chcąc dać trwałą przestrożę szoferom samochodów, wystawili pomnik 52 dzieciom, przejechanym na ulicach tego miasta od Nowego roku do chwili obecnej. Pomnik ten ustawiony został w najruchliwszym centrum miasta i nosi napis: „Ku uczczeniu pamięci dzieci, poświęconych na ołtarzu „Szalonej szybkości” i „Niedbałstwa”.

CUDZOZIEMCY W PARYŻU.

§ Ilość cudzoziemców w Paryżu, która w r. 1921 wynosiła 285.000 wzrosła w r. ub. do 527.000, a obecnie przeniosła 400.000.

Hotele paryskie są przepelnione i znaleźć pokój w hotelu należy tam do rzeczy trudnych, co prawda nie do rzeczy niemożliwych, jak w Warszawie.

D'ANNUNZIO WSTĘPUJE DO KLASZTORU.

§ D'Annunzio odrzucił ofiarowaną mu przez Mussoliniego godność senatora, medal wojskowy i usunął się w zacisze domowe, gdzie się oddał zupełnie ascezie.

Czytuje podobno tylko księgi nabożne, wybiera się w pielgrzymkę do grobu św. Franciszka z Asyżu i, jak przypuszczają jego przyjaciele, niewątpliwie wstąpi do klasztoru, dla spędzenia tam reszty żywota.

ALBINOSI W KONGO.

§ Ta rasa dosyć rzadka, istnieje jednak w Kongo. Towarzystwo antropologiczne w Brakseli ma sposobność studjowania jej na bardzo interesującym obiekcie; jest to 8-letni chłopczyk, wesoły, inteligentny i bardzo muzykalny.

Albinosi w Kongo mają blond włosy, różowe oczy i bardzo białą skórę. Ale ci nieszczęśliwi mieszkańcy krajów tropikalnych są zmuszeni chronić się przed promieniami słońca bo ich oczy nie mogą znieść jego blasku. Życie ich zaczyna się dopiero wtedy gdy wszystkie na ziemi zasypia; jedynie sowy i nietoperze są ich towarzyszami.

Ciekawy fakt: Zdarza się, że z rodziców albinosów przychodzi na świat dzieci zupełnie czarne.

OFIARY KOKIETERJI PIĘKNYCH PAN.

§ Tym razem chodzi jedynie o czworonogi. W samej Ameryce około 20 milionów zwierząt dostaje się corocznie w stada myśliwych, handlujących skórami i futrami. Prawdopodobnie ilość ta wzrośnie — ni gdy bowiem nie noszono tyle futer co teraz.

PRZEMYSŁ I HANDEL.

DEPUTACJA KUPCÓW GDAŃSKICH W MINISTERSTWIE PRZEMYSŁU I HANDLU W WARSZAWIE.

(*) W związku z zaprowadzeniem opłat celnych w złocie na mocy rozporządzenia ostatniego, przedstawiciele izby handlowej, łącznie z kilku reprezentantami świata kupieckiego, z inicjatywy gdańskiej izby handlowej, udają się do Warszawy, celem przedstawienia w departamencie celnym ministerstwa przemysłu i handlu konieczności ułatwień dla kupców gdańskich, którzy skarżą się, że przy nabywaniu walut złotych, dla opłat, przewidzianych przez przepisy, napotykać na trudności. (AW)

WYWÓZ CUKRU DO ROSJI SOWIECKIEJ.

(—) Dowiadujemy się że pozwolono wywieźć do Moskwy 20.000 kilogramów cukru bez pobrania opłat wywozowych. Cukier ten ma być wywieziony przez delegację Rzplitej Polskiej Komisji Mieszanej do spraw repatriacji w Rosji.

ZMIANA USTAWY T-WA KREDYTOWEGO ZIEMSKIEGO.

(—) M.in. Skarbu opracowało wniosek na Radę Ministrów w przedmiocie zmiany ustawy Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Proponowane i uchwalone przez ogólne zebraenie władz Towarzystwa zmiany ustawy mają na celu rozszerzenie działalności Towarzystwa na ziemię Wileńską oraz uzgodnienie niektórych przepisów ustawy z obecnymi warunkami wynikłymi z dewaluacji.

WYWÓZ NASION.

M.in. Rlniotwa zwróciło się do Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu z propozycją wydania poważnym firmom krajowym następującym tytułem awansu z uchwalonego kontyngentu: wykł do 500 wagonów (a 10 ton), peluszek do 500 wag. (a 10 ton) seradeli do 500 wagonów (po 10 ton). Tłómaczy się z opinia centralnych organizacji możliwością wywieżenia zagranicę w bieżącym sezonie powyższych nasion bez szkody dla rolnictwa. Jak nas informują prosba ministerstwa pozostaje w ścisłym związku z rozpoczęciem się sezonu eksportowego dla nasion i wynikająca stąd ze względów konkurencyjnych koniecznością jak najszybszego wejścia z naszym artykułem na rynki zagraniczne. W związku z powyższymi zmniejszony komplet Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu pozwolił na wywóz a conto kontyngensu: 25 wag. koniczywn. 112 wagonów wykł. 181 wagonów peluszek i 113 wagonów seradeli. Ostateczny podział kontyngensu nastąpi w dn. 3 grudnia rb.

PUNKTY DO ROZWOJU W CHINACH.

§ W Chinach wyszło nowe prawo rozwodowe, które uznaje za punkt do rozwodu zle obchodzenie się z teściem lub teściową.

To prawo nie dorównywa dawnemu, które uzna wało między innymi: gadulstwo żony, brak szacunku dla teściowej, zazdrość.

Paragrafy nowego prawa ograniczają liczbę punktów, ale jest koniecznym, aby rodzice obojga małżonków dali swoje zezwolenie zanim rozwód będzie postanowiony.

POLICJA POWIETRZNA

§ W mieście Akron, w stanie Ohio, policjant miejscowy, ujrzawszy cywilny aeroplan, pędzący nad miastem, wszedł do aeroplanu policyjnego, dogonił aeroplan dojrzanym, zmusił go do lądowania i aresztował lecących w nim dwóch obywateli miasta Akron, którzy używali niedozwolonej przejażdżki powietrznej nad miastem.

Jak zaznaczają dzienniki amerykańskie, jest to pierwszy wypadek aresztowania lotników przez policję powietrzną za przekroczenie przepisów o lotnictwie.

OSOBLIWI WYPADEK TELEPATJI.

§ W związku ze śmiercią fabrykanta Weissa z Arradu, który zmarł w Budapeszcie wskutek operacji — pisma węgierskie podają wiadomość o osobliwym przeżyciu syna zmarłego, Ludwika Weissa. Fabrykant zmarł w kinie w Budapeszcie o godzinie 3'30 nad ranem. O tej samej godzinie oba-

PODNIESIENIE MNOŻNIKÓW CELNYCH.

(*) Rozporządzenie pp. ministrów skarbu oraz przemysłu i handlu mnożniki celne zostały podniesione: normalny do 795.000 i ulgowy — do 600.000 mk. Rozporządzenie to wchodzi w życie w dniach najbliższych

DOSTAWY DLA MIN. SPRAW WOJSK.

(—) M. S. Wojsk. zamierza oddać w drodze przetargu nieograniczonego dostawę większej ilości kompletów narzędzi stolarskich, ślusarskich, kowalskich, cieślarskich, biacharskich i malarskich. Przegląd oferty nastąpi w dniu 17 grudnia rb.

ROKOWANIA O PŁACE W PRZEMYSŁE WĘGLOWYM.

(*) Rozpoczęte w dniu onegdajszym rokowania górników z przemysłowcami węglowymi Zagłębia Dąbrowskiego w sprawie nowych warunków płacy za pierwszą połowę grudnia prowadzone są w dalszym ciągu. Robotnicy ze względu na różnicę zdań w związkach zawodowych złożyli dwa żądania. I tak klasowy związek domaga się dodatku 100 proc zaś polskie związki zawodowe wysunęły żądania 50 proc. Niezależnie jednak od żądań robotniczych, jak się dowiadujemy przewidywane jest uzgodnienie stanowisk przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego z Górnośląskimi w celu zaofiarowania tym razem jednakowych podwyżek.

HANDEL POLSKI Z ZAGRANICĄ.

Według wykazów statystycznych w pierwszym kwartale rb. utrzymywała Polska stosunki handlowe z 32 krajami. W liczbie tej są kraje tak oddalone, jak Australia, Indie, Holenderskie i Angielskie, Egipt i t. d.

WAGONY NA WĘGIEL POLSKI.

W myśl art. 446 Konwencji Genewskiej obowiązane są Niemcy dostarczyć do 15 maja 1924 roku po 900 wagonów na węgiel 5 tonowych, do Zagłębia Górnośląskiego. Umożliwi to polskiej części Zagłębia 10.800 ton dziennie. Polska pozatem dostarcza po 150 węglarek amerykańskich i 100 zwykłych dziennie, co przedstawia łączną wagę ładunkową 6 tys. ton dziennie. Prócz tego koleje transportują dziennie 15 tys. ton. Obecnie więc istnieje możliwość ładowania 75.000 ton dziennie, czyli miesięcznie 2.250.000 ton.

Warszawska giełda oficjalna

Dolary	3.550.000
Belgia	164800—164000
Londyn	15.430.000
New York	3.550.000
Paryż	191100
Praga	102000
Szwajcaria	619000
Wiedeń	49,97—50

dził się nagle w swem mieszkaniu w Arradzie syn jego Ludwik i poczuł duszącą woń chloroformu. Wskutek zapachu chloroformu, powietrze stało się tak ciężkie, iż Weiss wstał z łóżka, aby otworzyć okno... W tym samym pokoju spała jeszcze druga osoba, która zbudzona chłodnym powiewem powietrza, zapytała Weissa, co czyni. Weiss zapytał towarzysza, czy nie czuje woni chloroformu. Temten odparł, że powietrze jest zupełnie czyste. W południe nadszedł telegram donoszący synowi, że ojciec zmarł wskutek operacji — dokonanej pod chloroformem.

LOT NAD ALPAMI.

§ Awiator z Grenoble we Francji Jan Safis dokonał d 20 b. m. lotu ponad Alpami na przestrzeni przeszło przeszło 300 kilometrów. Przeleciał ponad szczytem Mont Blanc i korzystając z pięknej pogody, zrobił wiele ciekawych zdjęć fotograficznych.

WYPRAWA AMUNDSENA DO BIEGUNA.

§ Największy statek powietrzny amerykański „Shonardach” przeznaczony jest do pomocy dla wypraw Amundsena do bieguna północnego. Będzie on w pogotowiu, w razie gdyby wyprawa znalazła się w trudnym położeniu.

Ekspedycja Amundsena ma wyruszyć w lecie. Obierze sobie za punkt wyjścia zatokę Szpicburgu. Jeżeli stan lodu pozwoli, lotnicy popłyną okrętem aż do punktu odległego o 450 mil od bieguna. Tam wejdą na specjalne aeroplany, przystosowane do lądowania na lodzie śniegu i wodzie.

PRZETARG.

2719-b

Kier. Rej. Inż. Sap. Łódź ogłasza przetarg na kapitalny remont 10 p. a. p. przy ul. Jerzego № 10 w Łodzi.

Słupy kosziorys za zwrotem kosztu sporządzenia go można otrzymać w Kier. Rej. Inż. Sap. Łódź, ul. Nowo-Targowa 18.

Plany do przejrzania i bliższych informacji udzieli Kierownictwo Rejonu w godzinach urzędowych.

Oferty sporządzone wg cen bieżących z napisem: „Przetarg na kapitalny remont 10 P. K. A. P.” należy składać do Dziennika Podawczego Kierownictwa w zapieczętowanych lakierach kopertach.

Przedsiębiorcy przysługują prawo przeprowadzenia rewizji cen od daty złożenia oferty do dnia otrzymania zaliczki.

Do pisma ofertowego winna być dołączona wypełniona oferta na załączonym ślepy kosziorysie i ostepiowana zgodnie z przepisami.

Do oferty należy dołączyć kwit P. K. K. P. ewent. Komisji gosp. Kierownictwa jako dowód złożenia wadium w wysokości 3 proc. od oferowanej sumy. Wadium w innej formie nie będzie uznane.

W razie utrzymania się firmy, wadium uzupełnione do wysokości 5 proc. pozostanie jako kaucja.

Oferty z zastrzeżeniami i nie odpowiadające wyżej wymienionym warunkom będą bez rozpatrywania odrzucone.

Na ofercie winno być pisemne stwierdzenie firmy, że warunki ogólne zatwierdzone przez M. S. Wojsko, są znane i firma ich w pełni poddaje się.

Przetarg odbędzie się dnia 10.12.23 o g. 11-ej w Kier. Rej. Inż. Sap. Łódź.

Licytacja

Dnia 17 grudnia b. r. o godz. 9 rano zostaną sprzedane w Warsztatach Taborowych Ogrodowa 9, drogą przetargu publicznego wybrakowane mat. tab: szmelc skórzany 250 kg., parciany 900 kg., żelazny 3,000 kg., narzędziowy 200 kg., drzewny 500., hacel 600 kg. oraz 120 wozów taborowych.

Do obejrzenia na miejscu od dn. 10 b. m. w godz. od 8—15. 265833 Szefostwo St. Tab. D. O. K, Nr. IV.

LEKARZA-DENTYSTY H. PRUSS

145. Piotrkowska 145.
za plombowanie, oraz wprawianie zębów
opłata według taksy. 1977k

Na gwiazdkę!

Koniki dziecięce, tornistry i teczki szkolne, przybory podróżne, skórzana galanteria w dużym wyborze.

S. Skarzyński, Piotrkowska № 133.

Potrzebni chłopcy z kaucją do roznoszenia gazet

Zgłaszać się do adm. „Rozwoju”

270585

Małe ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

Al! Al! Kupuję meble, dywany futra, garderobę maszyn do szycia. Placę na miejscu Łazienki Benedykta 25 m. 15 7573-20.

Łóżko sprzedam tanio byle zaraz. Wiadomość Kozłiny ul. Okrzej 5 m. 4. 7573-2

Kupimy kilka wazsziatów stolarskich. Oferty sub „Warsztaty” w Rozwoju. 7557-1

Sklep spożywczy z mieszkaniami sprzedam zaraz. z powodu choroby żony. Ruda Pabjanicka Łąkowa № 274 7554-1

Sprzedam 66 morgów ziemi blisko Łodzi z inwentarzem żywym i martwym. Oferty pod „T. Z.” do adm. Rozwoju. 7567-2

Sprzedam szafę, łóżka, kociętkę, kredens kuchenny Piotrkowska 152 m. 7568-2

Motocykl firmy „Zaryad” 4-0 konny w dobrym stanie sprzedam tanio. Rzgowska 68. Roman. 7571-1

Różne:

Al! Al! Al! O brązki ślubne wszytkie fasony, pierścionki, kolczyki z gwarancją za złoto, zegary, zegarki, platery duży wybór Jan Placek Brzezińska 10 7511-24

potrzebny lekarz zgłaszać się do Rozwoju od 10-ej do 12-ej 7548-1

Akuszerka Pipikowa przyjmuje panie przyjezdne i miejscowe. Piotrkowska 132-14 7185-1

Tanio reperuje naczynia kuchenne, zabawki i podpinkę do włosów. Przejazd 68, oficyna i piętrowo. 7547-4

Zakopane Pensionat „Polanka” przy ul. Zamojskiego, cały rok otwarty. Poleca pokoje z utrzymaniem. Dobra kuchnia. 7553-1

Paniątka lat 25 zajmuje się krajaniem wierzchnią pragnie poznać uczciwego kawalera lub wdowca by spędzić wieczory zimowe. Oferty do Rozwoju pod „A. M.” 7571-4

Potrzebna kobieta umiejąca do brzo gotować Brzezińska 56, apteka. 7574-1

Ważne dla pań krawcownic! Pracownia modnych haftów ręcznych „Wanda” Nawrot 8, lewa oficyna parter. 7575-5

Kto potrzebuje mieszkanie, stosownie do swoich potrzeb, raczy złożyć ofertę do Rozwoju pod „Mieszkanie” 7876-2

Potrzebna pomywaczka Dzielna 44, restauracja 7577-2

Młody czeladnik kowalski z 3 i pół letnią praktyką poszukuje pracy od zaraz. Łaska we oferty proszę składać do Rozwoju pod „Młody czeladnik” 7566-1

Przyłąkała się suka hart, przy właściciel może odebrać po zwroceniu kosztów. Gubernatorska № 38, Jędrzejewski 7565-2

Paniątka inteligentna skromnych wymagań poszukuje pracy do pomocy w gospodarstwie lub zajęcia się dzieckiem. Wiadomość, Kilińskiego № 107 sklep. 6584-1

Młoda paniątka poszukuje pracy w jakimkolwiek sklepie, w mleczarni, lub za bencę do dziecka znam szyć. Łódź ul. Wolborska 4. 17 7569-2

poszukuję posady kasjera, pomocnika kasjera, biuralisty magazyniera, inkasenta lub innej Łaska we zgłoszenia do Rozwoju pod „Sumienny”. 7556-2

DRUKARNIA
„Rozwój”
Łódź, Al. Kościuszki 41.

Kupię

za 10,000 rb. przedwojennych listów rublowych ziemskich lub m. Warszawy. Oferty z ceną w Rozwoju pod „Biał” 264856

Nafta daje!

Największe bogactwo przy obecnej dewaluacji, najlepszą lokatą kapitału, najzyskowniejszym interesem jest nabycie udziałów % brutowych (kontrakty) w Zagłębiu naftowym; pola ropodajne i kopalnie naftowe.

Udziały % od 25,000,000 Mk. i wyżej na dogodnych warunkach.

Informacji udziela Biuro „PETROL”, Andrzeja 9, 3 piętro, front. 2610-b

Przyjęcie na mieszkanie 7-mio klasistę chrześcijanina w okolicy Helenowa, w zamian za udzielanie lekcji. Oferty pod „J. M.” 7560-1

Wojnieta lub dziewczyna znająca gospodarstwo potrzebna na wieś i służąca na miejscu. Główna 17 m. 2. 7562-1

Metalowiec poszukuje zamężniejszej panny z mieszkaniami w celu matrymonialnym lub da za wyswatanie kilka milionów marek. Oferty pod „Metalowiec”. 7546-1

Potrzebna zdolna prasowaczka Nowo-Zarzewska 13, pralnia. 7542-1

Szewcy na damską i męską robotę potrzebni. Zgłaszać się ul. Zakątna 61 7549-3

Zgubione dokumenty

Suwowiecki Franciszek zgubił Skartę od paszportu wydaną z fabryki Widzewskiej Manufaktury. 7545-1

Zawadowski Tadeusz zgubił matrikulę wydaną ze Szkoły Powszechnej № 22 7572-1

Ostrzeżenie.

Poręczenia wydane Józefowi Bednarkowi z zawodu krawiec uniważniam publicznie. Żadnej odpowiedzialności za wyżej wymienionego nie biorę. Stanisław Pilarczyk. 2678s1

Poszukuję

3 pokoje z kuchnią (śródmieście) Cena obojętna Zgłoszenia „Tytuł” Socha. 2676s1

Teofila Michalczyk

zgubiła paszport i sto siedemdziesiąt franków i 5m milionów marek. Łaska we znalazca raczy odnieść za nagrodą Zielona 24, m. 17. 2666s3

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych, skórnych i włosów. Gabinet Roentgena światłolec. Piotrkowska 144 (róg ul. Namieślickiej) Godz przyjęć od 9-2 i 6-8, dla pań 5-6 2654-k-4

Dr. F. Skusiewicz

ul. Andrzeja 11 Choroby skórne i weneryczne godziny przyjęć od 9-11 i od 5-7 i pół. Panie od 5-6 2211ko

Dr. E. Ekkert

choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych. 2412b Ul. Kilińskiego 137, trzeci dom od Główniej. Przyjmuje od 12-3 i od 7-9. Panie od 5-4.

Poszukuje gospodyni

umiejącej dobrze gotować aby mogła zająć się całym gospodarstwem. Wiad, Piotrkowska 126, piekarnia. 2662s2

Kupuję 2424

placę 200 proc. drożej za brylanty, złoto, srebro i biżuterię, zęby sztuczne, garderobę i szale czarne, Zachodnia 32, naprzeciw lombardu, p. L. Milich.

4 pokojowe mieszkanie

kuchnia wanna, wyg., elektr. gaz w Warszawie w okolicy Dworca Głównego zamiennie na także w Łodzi w pobliżu tramwaju. Oferty pod „Fox” do adm. Rozwoju. 2680s2

Cena ogłoszeń: Przed tekstem i w tekście 30,000 mk., za tekstem 20,000 mk., zwyżka na 10,000 mk., wśród drobnych 15,000 mk., nekrologi 25,000 mk., komunikaty 25,000 mk., za pierwszą milimetrów zamiejacowe do p. o. c. drożej, ograniczone 100 proc. Tabliczkowe i fantazyjne ogłoszenia to proc. drożej. Stronice przed tekstem dla ogłoszeń podzielona na 3 tony, za tekstem na słowach. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 6-ej, po 1-ej dolicza się 50 proc. Za terminowe wchodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwójka obowiązuje jeszcze przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Zięczu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatoskiego ul. Zamkowa